

Nieznana autorka tekstów popularnych pieśni kościelnych – siostra Anuncjata Natalia Łada FNS

Redaktorzy śpiewników, chcąc ustalić autorstwo tekstów lub melodii pieśni kościelnych, spotykają się z wieloma problemami. Sięgająca średniowiecza tradycja tworzenia sztuki jedynie dla chwały Boga, w wielu przypadkach uniemożliwia poznanie tożsamości jej twórców. Można się zastanawiać, po co szukać autorów, skoro oni dobrowolnie ukryli swoje imiona i nazwiska? Jednak nie zawsze jest to takie oczywiste, że anonimowość była zamierzona.

Oczywiście bywało, iż twórcy ukrywali swe nazwiska z autentycznego pragnienia oddania swego dzieła jedynie dla chwały Pana, a nie własnej. Czasem byli anonimowi, bo tak wypadało, taki był zwyczaj. Innym razem pozostali anonimowi, bo wydawca nie zadbał o umieszczenie nazwiska twórcy. Bywało, że twórca był kimś, komu nie wypadało tworzyć i dlatego ukrywał swoją tożsamość.

Dziś trzeba sobie zadać wiele trudu, by odnaleźć sygnatury ukryte na rzeźbach, ważnych elementach architektonicznych średniowiecznych katedr czy na dawnych obrazach. Skoro takie sygnatury są, przeczą powszechnej opinii o dawnej, w pełni zamierzonej anonimowości twórców dzieł m.in. sakralnych!¹

W przypadku franciszek Najświętszego Sakramentu (skrót FNS) współcześnie zwanych klaryskami od Wieczystej Adoracji (skrót OCPA), sióstr klauzurowych – nie ulega wątpliwości, iż spotykamy się z pierwszym i drugim z podanych wyżej powodów anonimowości. W wielu zakonach, składające wieczyste śluby kobiety dodatkowo ukrywają się za imionami zakonnymi, które przybierają niejako „rodząc się” dla nowego życia wedle rad ewangelicznych, a „umierając” dla świata. Rezygnują także z nazwiska, przybierając tajemnicze znamiona swej osobistej duchowości „s. Maria od Krzyża”, „s. Barbara od Baranka Bożego” itp.

Nie odpowiedziałem do końca, na postawione wcześniej pytanie o cel poszukiwania autorstwa pieśni. Nie chodzi tu tylko o rzetelność redaktora

¹ W jednej ze swych znakomitych książek popularyzujących wiedzę o sztuce Bożena Fabiani napisała: *każdy marzył o nieśmiertelności, architekt, rzeźbiarz, murarz. Na jednym ze zworników sklepienia katedry w Rouen, trzydzieści kilka metrów nad ziemią, dumny ze swych dokonań murarz na zakończenie swego trudu umieścił w 1123 roku łacińską inskrypcję „Durandus me fecit” – wykonał mnie Durand. Zapewne przez wieki nikt tej inskrypcji nie przeczytał. Dopiero przy jakimś remoncie objawił się nikomu nie znany Durand. Por. Bożena Fabiani, *Dalsze gawędy o sztuce VI-XX wiek*, Warszawa 2013, s. 41. W innej książce autorka pisze o genialnej malarce z XVI w. Marietcie Robusti (1556-1590): *Doskonały ten obraz (...) jest tak dyskretnie podpisany przez malarzkę, że dopiero w 1920 roku znaleziono tę sygnaturę: skromną literę „M” na odwrocie płótna. I dopiero wtedy, w 1920 roku, odebrano autorstwo dzieła ojcu, bo do tej pory uchodziło za jedną z najlepszych jego prac. Por. Bożena Fabiani, *Moje gawędy o sztuce. Dzieła, twórcy, mecenasie wiek XV-XVI*, Warszawa 2012, s. 211.**

śpiewnika. Nie chodzi nawet o sprawiedliwość, o prawa autorskie. Mnie bardziej chodzi o poznanie środowiska powstania danego utworu oraz o poznanie osoby, która stworzyła dane dzieło. Jako wieloletni wykładowca historii muzyki uważam za niezbędne poznanie kontekstu danego dzieła tak co do środowiska i czasu powstania, jak co do biografii tworzącej go osoby. Wyobraźmy sobie, że nic byśmy nie wiedzieli o autorstwie, czasie i środowisku powstania dzieł Fryderyka Chopina czy Wolfganga Amadeusza Mozarta... Nie chodzi tu o sugerowanie znaczeń, typu: Fryderyk Chopin wielkim pianistą był, więc jego *Polonez A-dur* zachwyca. Z pewnością wielkie dzieło swą wartością obroni się samo (tak jest w przypadku m.in. pieśni siostry Anuncjaty Natalii Łady, o czym za chwilę). Jakże jednak wiele zyskujemy poznając twórcę, czas i okoliczności powstania artystycznego dzieła...

Nadto, (tak jest w przypadku utworów siostry Anuncjaty Natalii Łady) poznanie środowiska, bezpośredniego kontekstu, podstawowych rysów duchowości powstałego w 1854 roku zakonu, pozwala lepiej zrozumieć zakres i rodzaj porównań, akcentów, powtarzających się odniesień, sposobu wyrażania się, używanego w pieśniach przez autorkę języka itd. Usprawiedliwi także dokonane w różnych śpiewnikach redakcje tekstów, które to teksty powstały dla określonego kontekstu (np. honorowej straży przed Najświętszym Sakramentem), a kontekst ten utraciły, gdy redaktor chciał, żeby tekst zyskał bardziej ogólny, eucharystyczny charakter, niekoniecznie np. nawiązujący do adoracji w konkretnym kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Lwowie².

Niestety w żadnej z dwóch publikacji, w których znajdują się popularne dzisiaj pieśni, o których za chwilę, zgodnie z tradycją zakonną, nie jest podane autorstwo tekstów ani redakcja śpiewnika. Według klaryski z Kęt, s. Rafaeli Rapacz OCPA, siostra Łada *pozostawiła po sobie szereg modlitw, utworów poetyckich i pieśni religijnych oraz sporo tekstów niewierszowanych przetłumaczonych z francuskiego na jęz. polski. Niektóre wiersze jej autorstwa mamy w rękopisach, niestety – rękopisów pieśni nie ma*³. Skąd więc wiedza o autorstwie siostry Łady? Teoretycznie moglibyśmy się oprzeć na słowniku ojca Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM. Na stronie 288 autor hasła o siostrze Ładzie – o. Joachim R. Bar OFMConv. podaje informację, iż siostra Anuncjata Natalia Łada jest autorką m.in. tekstów pieśni w *Śpiewniczku Eucharystycznym*, wydanym w Krakowie w 1886 roku. Jako źródło takiego przekonania podaje Archiwum Klasztorne w Ząbkowicach Śląskich, teczki

² Por. *Śpiewniczek Eucharystyczny*, Lwów 1884, Kraków 1886, s. 12-13, 16. Tematem autorstwa siostry Łady zainteresował mnie pan Wawrzyniec Mizgalski, który podesłał mi krótki tekst pana Roberta Karpa, zamieszczony na stronie Katolickiej Agencji Informacyjnej. Bardzo panom Mizgalskiemu i Karpowi w tym miejscu dziękuję.

³ Fragment listu z 1 września 2016 roku. Siostrze Rafaeli bardzo dziękuję za ogrom informacji oraz przesłane materiały z Kęt, Ząbkowic Śląskich i Troyes. Dziękuję także siostrze Barbarze Kijak OCPA z Ząbkowic Śląskich za naprowadzenie na lokalizację egzemplarza broszury z pieśniami siostry Anuncjaty Natalii Łady FNS.

personalne⁴. Nic nadto nie wspomina o drugiej publikacji, broszurze pt. *Pieśni o Sercu Pana Jezusa i Królowej Serca Jego*. Pozostaje nam zatem przekonanie wewnątrz zakonne, które zawsze autorstwo pieśni w tych dwóch publikacjach przypisywało siostrze Ładzie, oraz logiczna dedukcja, której elementy zaprezentuję niżej.

Idąc za słownikiem o. Wyczawskiego, przytoczmy kilka faktów z życia siostry Łady, uzupełnionych o dane z archiwum sióstr felicjanek i sióstr klarysek⁵. Natalia Łada urodziła się w 1835 roku w Warszawie. Zyskała dobre wykształcenie, skoro biegle władała językiem francuskim. Jednak niczego więcej o tym wykształceniu nie wiadomo. 30 maja 1857 roku wstąpiła do zgromadzenia sióstr felicjanek w Warszawie, do zakonu, który powstał dwa lata wcześniej, mającego w swej duchowości – co w kontekście tematu artykułu należy podkreślić – m.in. kult Najświętszego Sakramentu i Niepokalanego Serca Maryi. Tutaj siostra Łada przyjęła zakonne imię Marianna. Należała do grupy sióstr przesiedlonych do Łowicza. Opuściła zgromadzenie felicjanek po kasacie zakonu w zaborze rosyjskim i w maju 1866 roku, wraz z siostrą Katarzyną Morawską udała się do klasztoru franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Troyes we Francji⁶. Tam, 25 lipca tegoż roku przyjęła nowe zakonne imię Maria od Wcielenia, zaś profesję wieczystą złożyła 21 października 1867 roku w Troyes. W roku 1871 franciszkanki Najświętszego Sakramentu pojawiają się w Polsce. Odtąd siostra Łada używać będzie imienia Anuncjata. Najpierw siostry przyjechały do Księstwa Poznańskiego (Provinz Posen), tam osiedliły się początkowo w Granowie, potem w Gnieźnie. 18 listopada 1873 roku trafiły do Lwowa. W latach 1871-1875 siostra Łada pełniła urząd wikarii i mistrzyni nowicjuszek, zaś w latach 1876-1897 była radną i sekretarką. W 1896 r. wróciła też na urząd wikarii. Zmarła w 1897 roku, we Lwowie.

W roku 1874 ukazała się w Pelplinie pozycja *Miesiąc Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny*. W niej, na stronach 198-205 zamieszczona została broszura *Pieśni o Sercu Pana Jezusa, Królowej Serca Jego, i Sercu Najśw. Maryi Panny*⁷. W broszurze tej znajdują się tylko teksty pieśni, bez nut. O tym, że nie jest to tylko wklejka świadczy kolejna numeracja stron całości. Jednak o odrębności tego zbioru świadczą: osobna numeracja pieśni (I-VI), pozdrowienie na 198 stronie *Deo gratias per Jesum in Sanctissimo Sacramento* oraz treść strony zamieszczonej po s. 204 (nie zamieszczono na niej numeru strony): *Deo gratias per Jesum in Sanctissimo Sacramento. Pieśni o Sercu Pana Jezusa i Królowej Serca Jego ofiarują mieszkańcom Gniezna Franciszkanek*

⁴ Por. Joachim Bar, *Łada Anuncjata Natalia*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Warszawa 1981, s. 288.

⁵ Za dostęp do danych zteczki personalnej, księgi obłóczyn i ślubów zakonu klarysek z klasztoru w Kłodzku, także za zdjęcia z księgi wotacji z Archiwum Sióstr Kapucynek w Przasnyszu i wszelkie uzupełnienia dziękuję siostrze Rafaeli Rapacz. Pełniejsza notka biograficzna dostępna jest na stronie: <http://kety.klaryski.org/wazne-postacie/80-siostra-maria-anuncjata>, dostęp z 27 października 2016 roku.

⁶ Zakon ten powstał 8 grudnia 1854 roku we Francji.

⁷ Za udostępnienie tej broszury bardzo dziękuję siostrze Alinie z krakowskiego klasztoru sióstr felicjanek na Smoleńsku.

*Najświętszego Sakramentu*⁸. Jak już wiemy, franciszkanki Najświętszego Sakramentu przybyły do Polski w 1871 roku, przebywały w Poznańskim, w Gnieźnie, a jedną z pierwszych, obdarzoną talentem w układaniu tekstów była siostra Anuncjata Natalia Łada FNS.

Ten niewielki zbiorek zawiera następujące pieśni oraz sugestie do ich wykonywania na określone melodie:

I – *Kochajmy Pana, bo Serce Jego* (na nutę: *Serdeczna Matko*) 9 zwrotek,

II – *Nazareński śliczny kwiecie* (na nutę: *Kiedy ranne*) 10 zwrotek,

III – *Serce Jezusa, miłości tronie* (bez sugestii melodycznej) 2 zwrotki,

IV – *Nie opuszczaj nas... Jezu* (na nutę: *Boże kocham Cię*) 7 zwrotek,

V – *Królowo Serca Jezusowego* (na nutę *Witaj królowa*) 5 zwrotek,

VI – *O Serce Maryi Niepokalane* (na nutę: *Serdeczna Matko*) 4 zwrotki.

Cztery pieśni z powyższych wciąż znajdują się w użytku, są m.in. zamieszczone w ogólnopolskim śpiewniku liturgicznym, tj. XLI wydaniu *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego, który ukazał się w 2015 roku, mającym zatwierdzenie Episkopatu Polski, którego jestem redaktorem naczelnym. Niestety, jako źródło tych pieśni w XLI wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego podałem albo I wydanie śpiewnika ks. Jana Siedleckiego (rok 1878), albo śpiewniczek z pieśniami ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa także z 1878 roku⁹, lub – jak w przypadku ostatniej pieśni – *Skarbiec modlitw i pieśni*, ale to już jest pozycja z XX wieku. Nie ulega więc wątpliwości, że w kolejnych dodrukach lub w kolejnym wydaniu – trzeba będzie poprawić i uzupełnić metryki tych pieśni.

Jest też pewna niejasność z autorstwem tekstu pieśni *Nazareński, śliczny Kwiecie*. Na kilku stronach internetowych (np. ekai, wikipedia, wikisource) autorstwo tekstu tej pieśni jest przypisywane jezuitce ks. Karolowi Antoniewiczowi (1807-1852). Biografowie ojca Antoniewicza rzadko wykazują jego publikacje¹⁰. Także w zbiorach poezji ks. Antoniewicza próżno szukać tekstu *Nazareński, śliczny Kwiecie*, choć teksty innych znanych pieśni się się w

⁸ W liście do mnie z 6 września 2016 r. siostra Rafaela Rapacz napisała: *udało mi się ustalić, że ta niewielka broszurka otrzymała imprimatur 23 V 1873 r. i została tegoż roku wydana w Gnieźnie*. Informację tę zaczerpnęła z książki s. Barbary Kijak, *Apostolka Eucharystii Służebnica Boża Matka Maria od Krzyża Morawska*, Wrocław 2003, s. 65. Dodała w swym liście, że jedyny egzemplarz, o którym wie, zachował się w Archiwum Centralnym Siostr Felicjanek w Krakowie. Od krakowskich sióstr felicjanek udało mi się uzyskać kopię tej broszury, którą przesłałem siostrze Rafaeli.

⁹ Por. Michał Mycielski, Józef Urbanek, *Pieśni do N. Serca P.J.*, Kraków 1878.

¹⁰ Nie znajdziemy ich w takich biografiach, jak: [Antoni Boc], *Ks. Karol Antoniewicz Tow. Jez. Krótkie wspomnienie życia i prac*, Kraków 1902; J.[arosław] R.[ejowicz], *O. Karol Antoniewicz, Kraków 1902*; Franciszek Kabe., *Karol Antoniewicz. Wielki apostoł na ziemiach polskich*, Sandomierz 1928; Kazimierz Drzymała, *ks. Karol Antoniewicz SJ*, „Homo Dei”, styczeń-luty 1958, s. 21-27. W biografii z 1889 roku pt. *Rysy z życia śp. X Karola Antoniewicza T. J.*, wydanej w Poznaniu, w dodatku są podane trzy wiersze. Nie ma wśród nich omawianej pieśni. Ks. Marek Inglot SJ w wydanej w Krakowie w 2001 r. biografii pt. *Karol Antoniewicz*, pośród kilku popularnych pieśni nie wymienia *Nazareński, śliczny Kwiecie*. Ks. Ignacy Polkowski we *Wspomnieniu o życiu i pismach ks. Karola Antoniewicza* (wyd. Warszawa 1861), na stronach 104-111 zamieszcza wykaz dzieł ks. Antoniewicza, ale brak w nim tytułu tekstu omawianej pieśni.

nich znajdują¹¹. Po lekturze wierszy o. Antoniewicza nasuwa się też spostrzeżenie co do różnicy języka używanego w pieśni *Nazareński, śliczny Kwiecie* i charakterystycznych cech duchowości. Siostra Rafaela Rapacz OCPA pisała do mnie w tej sprawie: *U nas zawsze panowało takie przekonanie, że te pieśni ze śpiewniczka gnieźnieńskiego to utwory s. Anuncjaty. Treść też by trochę na to wskazywała: motyw eucharystyczny: „co tu robisz na tym świecie, gdzie przybrałeś postać chleba” oraz tematyka wdzięczności: „Serce niewdzięcznikom dałeś”. W naszej duchowości często wraca motyw z Ewangelii o 10 trędowatych, z których tylko jeden powrócił, by podziękować. Siostry mają więc dziękować za tych, co Bogu nie dziękują¹². Skąd więc wzięło się owo przypisywanie autorstwa ks. Antoniewiczowi? Zauważmy, że już w pierwszym wydaniu śpiewniczka ks. Siedleckiego z 1878 roku, autor przypisuje tekst ks. Antoniewiczowi¹³. Być może było tak, że skoro ks. Antoniewicz znany był wówczas ze swej twórczości (np. pieśni: *Panie Ty widzisz, krzyża się nie lękam; Nie opuszczaj nas.... Matko; Chwalcie łaki umajone; Panie w ofierze; Zawitał dla nas majowy; Do Betlejem upełni radości, Już majowe świeci zorze* i in.) jemu łatwiej było przypisać autorstwo, niż anonimowej klarysce...*

19 sierpnia 1884 roku, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej Seweryn Morawski udzielił zgody na druk manuskryptu *Śpiewniczka Eucharystycznego*. Śpiewnik o pełnej nazwie *Śpiewniczek Eucharystyczny. Pieśni na cześć Przenajświętszego Sakramentu, Najświętszej Panny i Świętych Pańskich, używane w kościele Najśw. Serca Jezusowego, przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu we Lwowie* ukazał się drukiem w Krakowie, w 1886 roku, nakładem księgarni katolickiej dra Władysława Miłkowskiego. Nie dziwi jego pełna anonimowość, skoro zamiast słowa od redakcji zamieszczona została modlitwa do Maryi – Matki Serca Jezusowego i Najświętszego Sakramentu, podpisana przez: *najostatniejsze Twe służki, najniegodniejsze Twe dzieci – Franciszkanek Najśw. Sakramentu*. Na odwrocie strony zawierającej modlitwę widnieje dedykacja: *Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężnej Maryi Teressie Austryackiej* podpisana przez *Jej najuniżeńsze protegowane*. Obydwa teksty, pisane odręcznie, pięknie kaligrafowane, zawierają charakterystyczny dla francuskiego języka krój minuskuły „r”. Także inne literki (np. „s”, „k”) są charakterystyczne dla *l'écriture manuscrite*, choć np. charakterystyczna „z” jest jednak pisana polską czcionką. Może to wskazywać na osobę wykształconą, posiadającą znajomość języka francuskiego, np. na s. Anuncjatę Natalię Ładę FNS.

Zbiór pt. *Śpiewniczek Eucharystyczny* zawiera 31 utworów: 15 pieśni do Pana Jezusa, 7 pieśni do NMP, 4 pieśni do św. Józefa, 3 pieśni do św.

¹¹ Por. *Poezyje ks. Karola Antoniewicza*, Kraków 1861; por. Jan Badeni, *Poezye o. Karola Antoniewicza T.J.*, t. 1, Kraków 1895; por. Jan Badeni, *Poezye o. Karola Antoniewicza T.J.*, t. 2, Kraków 1895.

¹² List z 28 października 2016 roku.

¹³ Por. Jan Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne*, Kraków 1878 s. 157.

Franciszka serafickiego (z Asyżu), po jednej pieśni do św. Kolety i do św. Elżbiety. Wszystkie pieśni są numerowane cyframi rzymskimi (podobnie, jak to miało miejsce we wcześniej omawianej publikacji) i posiadają zapis nutowy, w którym oprócz melodii podany został prymitywny, fortepianowy akompaniament. Jak się dowiadujemy ze słownika ojca Wyczawskiego, autorką melodii pieśni i zapewne fortepianowych opracowań w tym śpiewniku jest siostra Gabriela Olga Kołaczkowska FNS (1859-1929)¹⁴. Siostra ta była córką Eugeniusza i Franciszki z Raczyńskich. Posiadała średnie wykształcenie i patent na nauczyciela Szkół Wydziałowych. Znała języki obce, umiała grać na fortepianie i w klasztorze pełniła obowiązki organistki. Do klasztoru franciszkanek Najświętszego Sakramentu wstąpiła 6 maja 1882 r., nowicjat rozpoczęła 24 czerwca 1883 r., pierwszą profesję złożyła 7 czerwca 1885 r., zaś wieczystą w roku 1888.

W zbiorze *Śpiewniczek Eucharystyczny* znajdują się następujące pieśni: 1 – *Jezusa ukrytego*, 2 – *Któżby nie ukochał Cię*, 3 – *O jak są miłe Twe Przybytki*, 4 – *Miłosierdzia Jezu mój*, 5 – *O miłosierdzia, miłosierdzia Panie!*, 6 – „*Przyjdźcie do mnie wszyscy*”, 7 – *Gdy w nocnej ciszy wszystko uspięne*, 8 – *O dniu radości!*, 9 – *O święta Uczto*, 10 – *Słodkie Serce Jezusa*, 11 – *O Jezu! Jezu!*, 12 – *Przed Bożym Tronem*, 13 – *O Przenajświętszy!*, 14 – *Jezu! Ty każesz weselić się*, 15 – *O Krwi najdroższa!*, 16 – *Ucieczko grzesznych*, 17 – *Ratuj nas, Maryjo Dziewico!*, 18 – *My biedni z tej ziemi*, 19 – *Pomnij o Ty, ukochana!*, 20 – *Matko Serca Najświętszego*, 21 – *Wszechwładna, Przczysta Królowo!*, 22 – *Pieśnią wesela witamy*, 23 – *Duszo moja*, 24 – *Ty, coś najdroższe na tym świecie*, 25 – *Szczęśliwy, kto przed Bożym tronem*, 26 – *O Józefie ukochany!*, 27 – *Witaj Ojciec ukochany!*, 28 – *Ojciec ubogich*, 29 – *Z przybytku chwały wiecznej*, 30 – *Tam na Syjonie*, 31 – *Ty, coś tak bardzo kochała*.

W XLI wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego znajduje się 10 pieśni s. Anuncjaty Natalii Łady FNS pochodzących ze *Śpiewniczka Eucharystycznego*. Pośród nich tylko trzy posiadają melodie siostry Kołaczkowskiej. Pozostałe teksty siostry Łady zostały zaopatrzone w inne melodie niż te, występujące w *Śpiewniczku Eucharystycznym*. W pieśni *Jezusa ukrytego* występuje większość charakterystycznych problemów z jakimi trzeba się zmierzyć zastanawiając się nad autorstwem tak tekstu, jak i melodii.

Jeśli chodzi o tekst. Pisała go raczej kobieta, gdyż mężczyzna nie użyłby zdrobnienia w wersie „błyszczec tu lampce mej” ani żeńskiej formy czasownika „wierną niech będę Ci”. A, że w ostatniej zwrotce mowa jest o pełnionej na ziemi „straży” – wnioskujemy, iż autorką na pewno jest franciszkanka Najświętszego Sakramentu. Nadto tekst treściowo nawiązuje do francuskiego tekstu autorstwa założyciela sióstr franciszkanek Najświętszego Sakramentu we

¹⁴ Por. Joachim R. Bar, *Kołaczkowska Gabriela Olga*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Warszawa 1981, s. 230-231.

Francji – ojca Bonawentury Heurlaut (1816-1887). Francuska wersja ma tytuł *Au fond du Sanctuaire*. Tekst pierwszej zwrotki i refrenu jest następujący:

*Au fond du Sanctuaire dans un brillant soleil
Est le Dieu du Calvaire plus beau que le vermeil.*

*Réf.: Près de l'Eucharistie fixons notre séjour
Tenons Lui compagnie et la nuit et le jour.*

W tłumaczeniu na język polski, dokonanym prawdopodobnie przez s. Magdalenę Gwardzik OCPA z Bydgoszczy, tekst brzmi:

*W głębi prezbiterium w błyszczącym słońcu,
Jest Bóg z Kalwarii piękniejszy, niż pozłacane srebro.*

*Ref.: Przed Eucharystią uczynimy miejsce naszego pobytu
Dotrzymajmy Mu towarzystwa i w nocy, i w dzień.*

Jak poinformowała mnie siostra Rafaela na podstawie jej korespondencji z siostrami we Francji, ojciec Bonawentura *napisał tę pieśń dla sióstr z okazji imienin naszej Założycielki Matki Marii od św. Klary Bouillevaux (1820-1871), a zatem pieśń musiała powstać przed 1871 r. Siostry to śpiewały i nawet zostało to ponoć wydrukowane w drukarni w Troyes*¹⁵.

Sprawa komplikuje się jednak, gdy chodzi o melodię. Autor słownikowego hasła o siostrze Kołaczkowskiej wszystkie zamieszczone w *Śpiewniczku Eucharystycznym* melodie przypisuje tejże. Tymczasem zamieszczona na stronie 7, stosowana do dzisiaj do tekstu *Jezusa ukrytego* melodia, wydaje się jednak mieć pochodzenie francuskie. We francuskich śpiewnikach melodia ta zaopatrywana bywa w różne teksty, co świadczy o jej popularności¹⁶. Nie jest więc ona autorstwa siostry Kołaczkowskiej, wbrew zapewnieniom ojca Joachima R. Bara. Nie jest też autorstwa ojca Bonawentury Heurlaut, gdyż ten do swojego tekstu *Au fond du Sanctuaire* wyznaczył inną melodię, sygnowaną jako autorstwa Aleksandra Guilmant¹⁷. Według informacji z Troyes, siostry klaryski, mimo zalecenia swego założyciela i tak śpiewały jego tekst na popularną francuską melodię, którą my obecnie znamy z tekstem *Jezusa ukrytego*, tekstem autorstwa siostry Łady.

I na koniec jeszcze jedna sprawa. Okazuje się bowiem, iż w zgromadzeniu sióstr franciszkanek Najświętszego Sakramentu teksty do pieśni pisała nie tylko siostra Anuncjata Natalia Łada, ale także siostra, z którą siostra Łada wyjechała do Troyes, czyli Ludwika Nałęcz-Morawska, u felicjanek znana jako s. Katarzyna, zaś u franciszkanek Najświętszego Sakramentu – matka Maria od

¹⁵ List z 11 września 2016 roku. Dzięki siostrze Rafaeli jestem w posiadaniu zdjęć autografu ojca Bonawentury z Archiwum Klarysek od Wierzytelnej Adoracji w Troyes ze zbioru *Les écrits des nos Fondateurs*, bez praw ich publikacji oraz posiadam zdjęcia druku tejże pieśni w formie wkładki. Na druku nie ma żadnej daty wydania.

¹⁶ W zbiorze jezuitów Louis Lambillotte, *Choix des plus beaux airs de cantiques arrangés a deux parties*, Paris 1860 (pierwsze wydanie z 1848 roku) – jedna z pieśni (*C'est le mois de Marie*) do tej melodii znajduje się na s. 134 (nr 249). W innym francuskim śpiewniku *Manuel Paroissial*, Paris 1932 (pierwsze wydanie ukazało się w 1904 r.), odnajdujemy tę melodię na stronach: 495 z tekstem *Coeur sacré de Marie* i 560 z tekstem *C'est le mois de Marie*.

¹⁷ Takie jest nazwisko na przesłanym z Troyes rękopisie.

Krzyża, fundatorka franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Polsce. Dowiadujemy się o tym z lektury biografii anonimowego (a jakże by inaczej!) autorstwa, choć ze słownika o. Wyczawskiego wiemy, że autorką tej biografii jest wspomniana już wyżej siostra Gabriela Olga Kołaczkowska¹⁸. Na stronie 183 siostra Kołaczkowska napisała: *mimo, że M. Maria od Krzyża nie przypisywała sobie nigdy zdolności literackich, napisała pod wpływem swej gorącej miłości Przenajśw. Sakramentu kilka wierszy. Jeden z nich (...) upiększa nabożeństwa kościelne. (...) pieśń ta doskonale oddaje uczucia czcigodnej Matki w obliczu Hostii Najśw*¹⁹. Chodzi tu o bardzo drogi siostronom klaryskom tekst *O milcząca Hostio biała*. Na usilną prośbę ks. prof. dra hab. Stanisława Ziemiańskiego SJ, w XLI wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego zastąpiłem ten tekst, nb. Służebnicy Bożej (!) siostry Marii Ludwicy Morawskiej tekstem ks. Ziemiańskiego, autora 2340 pieśni (stan na 29 września 2016 r.). W przesłanych mi uwagach do przygotowywanego XLI wydania ks. Ziemiański napisał m.in.: *Pieśń: „O milcząca Hostio biała” absolutnie nie nadaje się do śpiewnika. Jest niepoprawna teologicznie, a nawet heretycka, ponieważ każe czcić sam opłatek biedny, mały i biały, co jest bałwochwalstwem. My mamy wielbić Jezusa pod postaciami chleba i wina, a nie sam chleb i wino*²⁰. Pytałem o odbiór tej pieśni przez różnych kapłanów, teologów – tekst raził ich swoją naiwnością, ale jednocześnie ci pytani przeze mnie doktorzy teologii moralnej i dogmatycznej mówili, że takie jest prawo poezji, a pieśń jest bardzo ładna. Sugerowali, bym ją w nowym wydaniu zachował. Wskutek jednak uporczywości – jakby nie było – mojego współpracownika w redakcji XLI wydania – uległem. Pieśń ta jednak jest nadal znana, śpiewana i warto pamiętać, że autorką jej tekstu jest Służebnica Boża siostra Maria Ludwika Nałęcz-Morawska FNS.

¹⁸ Por. J. R. Bar, *Kołaczkowska Gabriela Olga*, dz. cyt., s. 231.

¹⁹ *Żywot Matki Marii od Krzyża*, [Karczówka] 1938. Rękopis siostry Kołaczkowskiej po jej śmierci do druku przygotowała s. Antonina Padé FNS, późniejsza długoletnia przełożona klasztoru w Ząbkowicach Śląskich. Za kopię fragmentu książki jeszcze raz dziękuję siostrze Rafaeli Rapacz!

²⁰ Stanisław Ziemiański, *Uwagi w trakcie lektury śpiewnika J. Siedleckiego 2014-01-31*, s. 2, archiwum redakcji.